

Zjawiska paranormalne

Badania prowadzone w zakresie parapsychologii ukazują, co może zdarzyć się, gdy granica ego zostanie przekroczona nagle. Krótki kontakt ze światem leżącym poza indywidualnością dezorientuje ego. Telepatia, na przykład, jest zjawiskiem niewytłumaczalnym w kategoriach pojęcia „rzeczywistości” zdefiniowanego przez ego. Granice samoświadomości zostają czasowo zakłócone, aby umożliwić kontakt z czymś spoza „ja”, co nie może zostać przez nie ogarnięte. Gdy kontakt ten zostaje zakończony, granice zostają przywrócone do stanu poprzedniego. W rezultacie takiego doświadczenia, „ja” w żaden sposób nie ewoluuje. Kontakt ze zjawiskami i wyobrażeniami pochodzącymi spoza „zwykłej rzeczywistości” dokonuje się poprzez zawieszenie, przynajmniej chwilowe, zwyczajnej „świadomości ja”. Niektóre „media” pozostają nawet nieprzytomne, przekazując informacje ze stanu przypominającego trans. Jest to stan „ekstazy”, jak już określiliśmy go poprzednio. Jest zasadniczo rodzajem delirium. Gdy zwyczajna świadomość na jawie zostaje zatrzymana, zwykle filtrowanie napływu bodźców sensorycznych ustaje. Gdy napływ bodźców przestaje być „cenzurowany” w celu zachowania z góry określonego modelu „rzeczywistości”, *manas* otwiera się na znacznie szerszy zakres informacji. Na światło dzienne ujawnić może się

ukryta podstawa prymitywnej świadomości – *ćitta*. Instynktowne fundamenty umysłu dostają wolną rękę. Nieświadomość zbiorowa Junga zostaje włączona do *manasu*.

Jednak to leżące u podstaw podłoże jest, według psychologii jogi, otwarte na wpływy, które blokowane były przez świadomość ego. Przenikanie się energii lub „prany psychicznej” jest w tym przypadku bardziej rozproszone i wszechogarniające. Ramy indywidualności na tym poziomie nie są wyraźnie zaznaczone. Jest to pierwotne podłoże, z którego wyłonił się umysł indywidualny. Na tym poziomie możliwy jest dostęp do informacji wykraczających poza obszar świadomości ego. Jest to tego rodzaju połączenie niezróżnicowanych świadomości, które pozwala matce być „wyczulonej” na potrzeby dziecka, lub które umożliwia znane nam rodzaje „percepcji ponadmysłowej”. Taka „telepatia” jest w jodze określana mianem „telepatii instynktownej” lub „doświadczeniem parapsychicznym”. Jej podstawa jest prymitywna. Nie jest ona dziełem wysoce zróżnicowanej i rozwiniętej świadomości.

Ponieważ samoświadomość nie była rozszerzana stopniowo, by umożliwić ten rodzaj kontaktu, świadomość indywidualna wciąż pozostaje w znacznym stopniu niepoznana. Materiał, który ona zawiera, nie jest zintegrowany, zaś impulsy i tendencje, jakie wyzwała, nadal funkcjonują poza obrębem świadomości. Dlatego właśnie „informacje” pochodzące od osób, które donoszą, iż doświadczyły „zjawisk parapsychicznych”, są najczęściej niewiarygodne, nawet jeśli były one uczciwe i szczerze. Zawierają one dużą domieszkę zniekształcających wpływów pochodzących z ich indywidualnej nieświadomości. Paranormalne przepowiednie mogą być okazjonalnie niezwykle trafne, lecz często bywają żenująco błędne. Z tego względu w badaniach nad telepatią i jasnowidzeniem pozytywne wyniki można zazwyczaj uzyskać jedynie za pomocą badań statystycznych. Nawet najbardziej skuteczni spośród badanych popełniają wystarczającą ilość pomyłek, aby można było zakwestionować ich zdolności, tak że zazwyczaj konieczna jest ewaluacja doświadczalna, aby ustalić ponad wszelką wątpliwość, że jest to coś więcej, niż tylko przypadek.

Można z łatwością wyjaśnić, dlaczego chorzy psychicznie czasem doświadczają zjawisk „paranormalnych”. Ich wątłe poczucie samoświadomości prowadzi do raptownych – a często również niepożądanych – kontaktów z obszarem znajdującym się poza granicami indywidualności. Dla przykładu pacjent, który rozwinął bardzo bliską więź ze swoim terapeutą, może demonstrować ponadprzeciętną wrażliwość na wewnętrzne stany terapeuty. Czasem może nawet być w stanie trafnie odgadnąć myśli, które pojawiają się w umyśle terapeuty. Jednakowoż, równie często jego percepcja tego,

co ma na myśli ktoś inny, jest całkowicie błędna, będąc w sposób wyraźny wynikiem projekcji jego własnych myśli i odczuć. Jego doświadczenia można by określić jako „paranormalne” lub „pozazmysłowe”, jednak pozostają one w sprzeczności z wyższą świadomością transpersonalną, będąc zanieczyszczonymi przez przebarwienia pochodzące z jego własnej, niezintegrowanej nieświadomości indywidualnej.

Czasem chory psychicznie powraca do rodzaju pełnej identyfikacji z wrażeniami sensorycznymi, charakterystycznej dla okresu niemowlęcego, dysponując bardzo niewielkim zakresem samoświadomości dla przeciwdziałania swojemu stapianiu się w jedno z obiektem percepcji. Moglibyśmy powiedzieć, że chory psychicznie dysponuje „słabym poczuciem rzeczywistości”, co znaczy, że jego zdolność wyboru zwyczajowego zestawu bodźców składających się na zwykłą „rzeczywistość” nie jest dostatecznie rozwinięta. Jego umiejętność dostrojenia skanera sensorycznego i wybrania bodźców, które tworzą kulturowo akceptowalną interpretację świata zewnętrznego, jest zbyt słaba. Bez tego rodzaju zamierzonej selekcji i obserwacji z dużą dozą prawdopodobieństwa będzie on odbierał informacje, które inni ludzie odrzucają. Na ekranie *manasu* pojawią się informacje, które u normalnej osoby zostałyby wyeliminowane.

Może się to wydarzyć, ponieważ tak bardzo intensywnie koncentruje się on na jakimś obiekcie lub osobie, że jego poczucie jedności z innymi może umożliwić mu momentalne otwarcie kanałów, które normalnie pozostawałyby zamknięte. Z punktu widzenia psychologii jogi zjawisko zachodzące w trakcie normalnych aktów percepcji pozazmysłowej również obejmuje tego rodzaju mieszanie się *manasu* z obiektem, na którym tak intensywnie się on skupia, lub z innym *manasem*, z którym jest połączony.

Chociaż choremu psychicznie mogą przydarzyć się tego rodzaju przypadki paranormalnej percepcji w trakcie jego drastycznego przechodzenia od jednej przytłaczającej identyfikacji do następnej, jest on jednak niewystarczająco wyposażony, aby skorzystać z tego rodzaju informacji. Jego prawdziwą potrzebą jest potrzeba rozwoju i integracji na najbardziej podstawowych poziomach, co zapewniłoby mu podstawę, z której mógłby stopniowo kontynuować swój osobisty rozwój. Jego rozwój musi przejść przez cały poziom zwykłego ego, zanim będzie on mógł zacząć poznawać naprawdę transpersonalne poziomy świadomości i kontaktu.